

Słowo Redaktora

To już piętnaście lat

Może nie wypada rozpoczynać słowa wstępnego od osobistych refleksji, ale pozwolę sobie je zamieścić, wykorzystując przywilej redaktora oraz pierwszą myśl, jaka mi się nasunęła przed rozpoczęciem pisania tego tekstu. Otóż to już piętnasty numer „Głosu Ziemi Urzędowskiej”, który mam zaszczyt przygotowywać. To mały osobisty jubileusz, jakże dla mnie miły i dający satysfakcję. To już piętnasty rok wspólnej przygody i wędrówki z Drogimi Czytelnikami, zarówno z rodowitymi mieszkańcami miasteczka i okolic, związanymi z nim urodzeniem, jak i sympatykami Urzędowa – admiratorami i pasjonatami jego historii. Najtrudniejszy i najbardziej pamiętany jest zawsze debiut. Tak było i w tym wypadku. Pamiętam dokładnie trudy letnich spotkań w 2007 roku z Mikołajem Malarczykiem, w czasie których rodziła się obecna koncepcja periodyku, nieco zmodyfikowana w stosunku do wcześniejszych numerów, redagowanych przez poprzedników: śp. Tadeusza Mocha, Tadeusza Surdackiego i Małgorzatę Ciosmak. Następne edycje czasopisma były już trochę łatwiejsze, powstawały niejako mozolną siłą rozpędu.

Redagowanie i wydawanie poszczególnych numerów „Głosu Ziemi Urzędowskiej”, to jak rodzenie kolejnych dzieci. Wymaga ono ogromnego trudu i cierpliwości, poświęcenia czasu, tak jak wychowanie dzieci, które zawsze od siebie się różnią, mają swoją duszę, dając wychowawcom – rodzicom nieocenioną radość i satysfakcję. Tak też jest z naszym czasopismem. A najbardziej cieszą i mobilizują do dalszej pracy oczekiwania i ciągle pytania czytelników, kiedy ukaże się następny „Głos”? Mniej cierpliwi dzwonią w tej sprawie kilka, kilkanaście razy w roku. To wielka zachęta i podnieta do kontynuowania dzieła w chwilach zwątpienia, zmęczenia, znużenia, czasem nawet wyczerpania. A takie uczucia, tak jak „kuszenie diabła do grzechu” i mnie nawiedzają. Liczę wtedy tygodnie poświęcone na tę misję, zastanawiam się, czy nie napisałbym w tym czasie kolejnej ważnej książki naukowej. Dokonuję wówczas bilansu „zysków oraz strat”, i zawsze zwycięża opcja kontynuowania rozpoczętego dzieła. Przyświeca mi bowiem świadomość, jak doniosłe znaczenie dla kultury i świadomości obecnych i przyszłych pokoleń społeczności urzędowskiej ma „Głos”. On zawsze pozostanie w bibliotekach i zbiorach prywatnych. Będzie dokumentował i przypominał to, co przeszło i zginęło. Niejako uzależniłem się od tej misji i trudno mi jest się od niej wyzwolić. Choć czasu ciągle brak, to zawsze przed zakończeniem bieżącego numeru, już w moich myślach powstaje następny.

Nie byłoby jednak możliwe wydawanie „Głosu” bez całego zespołu ludzi, którzy piszą i nadsyłają teksty o różnorodnej tematyce. To wspaniali regionaliści, kwiaci naszego społeczeństwa, to altruści, nie pytający: „Co z tego mieć będę i ile mi zapłacą?”, a wręcz odwrotnie: „Co Polsce i małej ojczyźnie – lokalnej społeczności, dać

powiniennem?”. Wszyscy członkowie Towarzystwa mogą być dumni z tego wydawnictwa. Dumni winni być mieszkańcy Urzędowa, którzy mogą cieszyć się poważnym czasopismem popularnonaukowym. Wraz z dzisiejszym, Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej wydało w ciągu 34 lat, 32 numery „Głosu Ziemi Urzędowskiej”. Samo zaś działa już 36 lat. To ogromny szmat historii. W tej sytuacji możemy sobie życzyć „dociągnięcia” do 50. numeru, bo o dalszych myśleć już będą nasi następcy, których w Urzędowie na pewno nie zabraknie.

Wśród autorów tekstów pojawiają się nowe nazwiska, młodsze siły (Maciej Jastrzębski, Krzysztof Kozłowski), co bardzo cieszy i rokuje dobre perspektywy na przyszłość. Ale są też nestorzy. Jednemu z nich należy się oddzielna uwaga. Chodzi o pochodzącego z Bęczyna Stanisława Gajewskiego „Stasia”, który, po Dominiku Wośko i Kazimierzu Cieśllickim, stał się następnym dziejopisem nie tylko z czasów okupacji, zwłaszcza tej „sowieckiej”, nie mniej brutalnej niż wcześniejsza niemiecka. Co jeszcze ważniejsze stał się przede wszystkim kronikarzem życia codziennego, obyczajów, kultury, w tym kultury materialnej. Jego opisów dawnych pogrzebów, procesji, domów na Bęczynie czy innych epizodów życia codziennego nie powstydziliby się wytrawni etnologowie i etnografowie. Mając skończonych 91 lat, posiada nadal doskonałą pamięć, lekkie, lotne pióro i niezmożoną chęć tworzenia dalszych przyczynków do dawnego życia. Zjawiska te opisuje również w formie poezji, którą tworzy z łatwością niemal na zawołanie.

Teksty Stanisława Gajewskiego zdominowały tegoroczny dział *Wspomnienia*. Szczególną wartość dokumentacyjno-źródłową posiada sporządzony z perfekcyjną, benedyktyńską dokładnością wykaz chałup na Bęczynie i ich właścicieli, umożliwiający poznanie stosunków rodzinnych i nazwisk na tym największym i najbardziej zaludnionym przedmieściu. Domy te stały się kanwą i inspiracją do umieszczenia ich fotografii na wszystkich stronach okładki. Należy rozróżnić pewne niuanse terminologiczne w wypadku tych zabudowań mieszkalnych. Domy „okładkowe” to domostwa drewniane do dziś jeszcze istniejące, z reguły zamieszkałe. Niektóre z nich, choć pokryte blachą, eternitem czy dachówką, wcześniej miały poszycie słomiane. Uwieczniono je, ponieważ stanowią już nieliczny relikwitu typowego budownictwa drewnianego II połowy XIX w. Na pewno za dziesięć, dwadzieścia lat (oby jak najpóźniej) znikną z urzędowskiego – bęczynskiego krajobrazu, tak jak bezpowrotnie odeszły budynki pod strzechą, popularne chałupy czy chaty. Dlatego tegoroczna okładka będzie dla przyszłych pokoleń bezcennym dokumentem historii kultury materialnej i stylu budowlanego.

Kilka dni temu M. Malarczyk, odpowiedzialny za stronę edytorską naszego wydawnictwa, zwrócił mi uwagę, że duża część autorów tekstów, a zwłaszcza postaci,

prezentowanych na łamach kolejnych „Głosów”, pochodzi z Bęczyna lub jest z nim związana. To oni stanowili i stanowią główny krąg osób, siłę umysłową, intelektualny kapitał ludzki szeroko pojętej ziemi urzędowskiej. Tam urodzeni, wygnani w świat, po zrobieniu karier i uzyskaniu tytułów, nie zapominali swoich korzeni, z oddali propagowali i rozslawiali swoją macierzystą, rodzicielską ojczyznę. Nie można się nie zgodzić z wyrażoną opinią. Sam pochodzę z krańca Bęczyna, jestem „człowiekiem z lasu”, wychowanym w małej drewnianej chacie, krytej słomą, której nigdy nie zamieniłbym na pałac. W niej wzrastałem i kształtowałem swój charakter, osobowość, religijność, światopogląd i umysłowy kręgosłup. Nigdy nie zapomnę zapachu belkawatych ścian pobielanych wapnem na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Bęczyn był bastionem konspiracji i rezerwuarem żołnierzy Armii Krajowej. To na Bęczynie, jak mi opowiadał zawsze mój Tato, Jan Surdacki („Pręt”), wielkim wstydem i dyshonorem dla mężczyzn było siedzieć w domu i nie należeć do leśnych oddziałów. Tu odwaga i służba Polsce zwyciężała nad strachem, wygodnictwem, koniunkturalizmem i konformizmem. Taki był mój Bęczyn, i oby taki pozostał na zawsze.

Wertując spis treści i zawartość czasopisma, rzuca się w oczy skromna tym razem rubryka *Aktualności*. Z powodu pandemii koronawirusa niewiele się działo w sferze życia publicznego, towarzyskiego i kulturalnego. Odwołano wiele cyklicznych imprez lub do minimum ograniczono ich oprawę. Praktycznie i w tym roku nie było Dni Urzędowa. Odwołano planowany w naszym mieście na koniec września 2020 r. sejmik Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie. Ma się odbyć w pierwszych dniach października bieżącego roku, ale prognozy dotyczące kolejnej fali pandemii każą patrzeć na wymienione przedsięwzięcie z dużą ostrożnością i niepewnością. Gdy jesteśmy przy planach i prognozach, jest niemal pewne, że na ten termin Towarzystwu Ziemi Urzędowskiej uda się wydać dzieło o kapitalnym znaczeniu, wspomnienia mieszkańca Urzędowa Dominika Wośki, których fragmenty na bieżąco publikujemy na łamach „Głosu”. Ich przygotowanie jest już na finalnym etapie ostatniej korekty. Szerzej o tym wspaniałym wydawnictwie napiszemy w następnym numerze po ukazaniu się liczącej blisko 500 stron pozycji.

Do osiągnięć i sukcesów o szerszym wymiarze zaliczyć należy wydanie w końcu 2020 r. przez Kraśnickie Towarzystwo Regionalne pierwszego tomu *Słownika biograficznego ziemi kraśnickiej* pod redakcją Jana Stanisława Kamyka-Kamieńskiego i Mariana Surdackiego. W Słowniku odnaleźć można biografie nieżyjących już osób związanych z regionem kraśnickim poprzez urodzenie, kształcenie, pracę zawodową, działalność literacką, społeczną, sportową lub polityczną. Satysfakcja z rzeczywistnienia tego dzieła jest tym większa, że obejmuje ono także bardzo liczne biografie osób z Urzędowa, a autorami kilkudziesięciu haseł są członkowie Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, w szczególności Bożena Mazik, Anna Wnuk-Bednarczyk i Marian Surdacki. Zakres terytorialny słownika ogranicza się do ziemi kraśnickiej. Jest to jednak pojęcie orientacyjne, bowiem w praktyce

taki organizm prawno-administracyjny nigdy nie istniał. W ogólnym zarysie rozumiemy pod nim obszar obecnego powiatu kraśnickiego.

Wszystkim autorom należy się szacunek i podziękowanie, warto jednak zwrócić uwagę na osoby, które są niejako gośćmi i swoją pozycją naukową, oryginalnością i wagą badanego problemu dodają prestiżu naszemu czasopismu i podwyższają jego poziom. Chodzi szczególnie o prof. Annę Łosowską, była kierowniczkę Archiwum Uniwersyteckiego UMCS. Jej źródłowe, badawcze stu-



Burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski i przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Jagiello składają wieńiec przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, 15 sierpnia 2021 r.

dium na temat duchownych urzędowskich pełniących w XVI stuleciu w diecezji przemyskiej eksponowane stanowiska kościelne odpowiada najwyższym standardom naukowym i jest swego rodzaju „odkrywcą perełką”. Ukazuje, a raczej potwierdza wagę Urzędowa dającego Kościołowi i Polsce wybitnych dostojników. Ich ilość, jak pisze Autorka „dobrze świadczy o mentalności miejscowego mieszczaństwa i poziomie tutejszej szkoły parafialnej”. Zasygnalizować też należy, drugi i nie ostatni tekst uznanej literatki Urszuli Gierszon na temat mało znanego utworu Leona Ulricha *Ludmiła*.

Ważne z punktu widzenia historii kultury, edukacji, samokształcenia i czytelnictwa mieszkańców Urzędowa

jest sprawozdanie dotyczące stanu i funkcjonowania Biblioteki Publicznej w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. To mało poznany element historii urzędowskiej. Dokument ten jako źródło może być punktem wyjścia do pogłębionych studiów nad poziomem umysłowym urzędowian, ich aspiracjami intelektualnymi. Tak jak szkoła, również biblioteka była bazą i stanowiła punkt wyjścia do zdobywania dalszych szlifów i robienia karier w szerszej, pozaurzędowskiej już perspektywie. Na marginesie

i nowe przyczynki ubogacające dzieje naszej urzędowskiej społeczności.

Cieszymy się niezmiernie, że do grona sympatyków Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej przystąpił proboszcz urzędowski ks. dr Andrzej Woch. Na zebraniu zarządu naszego stowarzyszenia, odbytym w połowie października 2020 r. zobowiązał się On pełnić funkcję kapelana naszego stowarzyszenia, nawiązując tym samym do aktywności i roli, jaką pełnił w nim w latach osiem-

dziesiątych i dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia legendarny kapłan Aleksander Baca.

Tuż przed oddaniem do druku obecnego numeru „Głosu Ziemi Urzędowskiej”, 15 sierpnia, w dniu Święta Wojska Polskiego i kolejnej rocznicy „Cudu nad Wisłą”, w Urzędowie miało miejsce bardzo ważne wydarzenie i związana z nim uroczystość. Oddano mianowicie do publicznego oglądu mural, wykonany na ścianie budynku Gminnej Spółdzielni, od strony kościoła, przedstawiający fragment obrazu namalowanego w 1938 r. przez Zygmunta Rozwadowskiego, zatytułowanego „**Kawaleria Beliny zajmuje Urzędów**”. Widniejące na obrazie i muralu sceny obrazują zażarte walki o Urzędów między wojskami austriackimi i rosyjskimi w połowie lipca 1915 r., a konkretnie szarżę rotmistrza Władysława Beliny Prażmowskiego, dowódcy i twórcy I pułku ułanów Legionów Polskich, na wojsko rosyjskie przebywające w Urzędowie. Uroczystość miała doniosłą oprawę, którą w szczególności opiszemy w przyszłorocznym numerze „Głosu”.

Niestety ostatnie miesiące były niezwykle smutne dla naszego Towarzystwa. Na przełomie zimy i wiosny tego roku do wieczności odeszły dwie wspaniałe, bardzo szanowane i lubiane Osoby. Złowroga pandemia koronawirusa najpierw zakończyła ziemską wędrówkę mgr. farmacji Henryka Dąbrowskiego, a zaraz potem mgr. inż. Krzysztofa Tokarczyka. Zarówno jeden, jak i drugi znakomicie wpisali się

w życie miejscowego społeczeństwa, stanowili trzon Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej. Byli moimi bardzo wiernymi i serdecznymi Przyjaciółmi. Niech odpoczywają w Pokoju Wiecznym.

Marian Surdacki



Moment odsłonięcia muralu



Obchody 101. rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Urzędowie

powstaje refleksja, jak pasjonująca i niewyczerpana jest problematyka historyczna, wydawałoby się, że wszystko już odkryto i napisano na temat przeszłości Urzędowa, a jednak co roku przybywają nowe fascynujące teksty

AKTUALNOŚCI

Justyna Cieślicka

W Urzędowie uczczono setną rocznicę Bitwy Warszawskiej

W dniu 16 sierpnia 2020 r. w Urzędowie odbyły się Powiatowe Obchody Stulecia Zwycięstwa Polski nad Bolszewikami w Bitwie Warszawskiej znanej jako „Cud nad Wisłą”. Bitwa z 1920 r. miała decydujący wpływ na wynik wojny polsko-bolszewickiej i kształt przyszłej Europy. Organizując te obchody, urzędowski samorząd wraz z samorządem powiatowym uroczysto uczcił to jedno z najważniejszych zwycięstw Polski i oddał hołd obrońcom ojczyzny.

Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 11.30 mszą świętą w kościele pw. św. Mikołaja w Urzędowie, którą wspólnie sprawowali: ks. kan. dr Andrzej Woch, proboszcz urzędowskiej parafii, oraz ks. Adam Galek. Po niej na placu przed kościołem, tuż obok pomnika Józefa Piłsudskiego, miała miejsce część oficjalna, podczas której podkreślano ważność świętowanego wydarzenia zarówno w historii Polski, jak i świata.

Wśród zabierających głos znaleźli się organizatorzy wydarzenia, tj. Andrzej Rolla, starosta kraśnicki, i Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa, ale także Bolesław Gzik, wicewojewoda lubelski, który reprezentował premiera Mateusza Morawieckiego, Kazimierz Choma, poseł na Sejm RP, Tomasz Stańko, który zabierał głos w imieniu posła na Sejm RP Przemysława Czarnka, Szczepan Jagiełło, który reprezentował marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, Beata Niedziałek, reprezentująca burmistrza Kraśnika Wojciecha Wilka, czy prof. Marian Surdacki, prezes TZU.

Po przemówieniach nastąpiło złożenie wiązanek kwiatów oraz oddanie hołdu i czci walczącym, upamiętnionym w miejscach szczególnej pamięci. Poszczególne delegacje złożyły wieńce w pierwszej kolejności przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego, a następnie przy pomniku Anioła Wolności. Bryczkami, które tradycyjnie zaoferowali członkowie Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa” udano się także przed Mogiłę Legionistów oraz pomnik Orłąt Lwowskich.

Warto zaznaczyć, że przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Anioła Wolności wartę honorową pełnili żołnierze 22 Batalionu Lekkiej Piechoty Drugiej

Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej imienia majora Hieronima Dekutowskiego pseudonim „Zapora”. W rynku zaś był usytuowany promocyjny namiot Wojsk Obrony Terytorialnej.

Świętowanie zakończył wieczorny koncert „Orkiestry Wojskowej w Lublinie” w kościele parafialnym w Urzędowie. Muzycy pod batutą dyrygenta Rafała Palutkiewicza wykonali najpiękniejsze pieśni patriotyczne i wojskowe z różnych okresów walk z bolszewikami.

Obchody 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej w związku z panującą pandemią odbyły się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.



Koncert „Orkiestry Wojskowej w Lublinie” w kościele parafialnym

Przemówienie z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej

Drodzy mieszkańcy powiatu kraśnickiego, obchodzimy setną rocznicę zwycięstwa Polski nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej. To pod dowództwem marszałka Józefa Piłsudskiego żołnierze odrodzonej Polski zatrzymali milionową armię Rosji Sowieckiej.

To wspaniała wiktoria, wielka duma, polscy żołnierze obronili Europę przed czerwoną zarazą. To była wielka bitwa. Jedna z największych i jedna z najważniejszych w dziejach świata. Trzy bitwy, które obroniły Polskę i chrześcijaństwo to Grunwald, później Wiedeń i Warszawa.

Dziś, sto lat po tamtych wydarzeniach, pamiętamy o bohaterach tych walk. Pamiętamy o dowódcach, szeregowych żołnierzach, kapelanach, ochotnikach.

My urzędowanie jesteśmy spadkobiercami swoich przodków, dziadków, którzy w tej wielkiej bitwie brali udział, którzy wezwani przez marszałka Józefa Piłsudskiego i premiera Wincentego Witosa poszli na front i zwyciężyli.

Z dumą przypiąłem dziś do marynarki odznakę 35 pułku piechoty otrzymaną przez dziadka za 18 miesięcy na froncie bolszewickim.

Składam hołd wszystkim polskim żołnierzom, którzy walczyli i polegli w Bitwie Warszawskiej.



Przedstawiciele władz powiatowych przy Mogile Legionistów

Mówimy, że 100 lat temu zdarzył się Cud nad Wisłą. Tak, z całą pewnością. Wierzący wiemy, że: „Pan Bóg stanął w obronie Polski, a Matka Boża Łaskawa wsparła swoje dzieci” po to, by mogli obronić wolność, niepodległość, a przede wszystkim obronić chrześcijaństwo.

Matka Boża dwukrotnie objawiła się w Bitwie Warszawskiej 14 i 15 sierpnia w Ossowie i Wólce Radzyńskiej. A zaświadczyli o tym nie tylko Polacy, ale setki żołnierzy krasnej armii, którzy uciekając w popłochu widzieli postać Matki Bożej w szerokim granatowym płaszczu w blasku światła. Niebiańska Maryja z tarczą w rękę odrzucała lecące w kierunku Polaków pociski.

I oto wbrew sowieckim zapewnieniom, że Boga nie ma, to prześladowcy wiary i mordercy księży katolickich stali się naoczniymi świadkami zjawienia się Najświętszej Maryi. Wrogowie krzyża chętnie i dobrowolnie dawali świadectwo istnienia Bogurodzicy!!!

Ale pamiętajmy, że Cud nad Wisłą był wymodlony przez cały naród:

- w 1920 nasi przodkowie z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele zawierzili Polskę Sercu Jezusowemu i Maryi Jasnogórskiej,

- naród odprawiał nowenny błagalno-pokutne i nowenny o wstawiennictwo Matki Bożej i ratunek dla Polski przed Najświętszym Sakramentem,

- biskupi polscy prosili Ojca Świętego i Episkopaty świata o modlitwę,

- podczas Bitwy Warszawskiej jedynym przedstawicielem dyplomatycznym obcych państw był wysłannik Watykanu, przyszedł Papież Pius XI,

- w Bitwie Warszawskiej brało udział ponad 500 kapelanów, w tym ks. Ignacy Skorupka.

Te płynące z milionów serc gorące błagania wzruszyły serce Najczulszej z Matek i wyjednały łaskę Jej dwukrotnego publicznego ukazania się podczas walk na przedpolach Warszawy, co w konsekwencji zmieniło bieg historii Polski, Europy i świata.

Pamiętajmy z jaką odwagą i determinacją Polacy stanęli na przeciw komunistycznego zagrożenia i zrozummy, że byli takimi samymi ludźmi jak my, a jednak wzięli karabiny w ręce i stworzyli armię, która zderzyła się z zahartowaną w boju, okrutną czerwoną gwiazdą lucyfera, lubującą się w wydłubywaniu księżom oczu i krzyżowaniu polskich oficerów.

Zawstydzmy się, jak na tle wspomnienia o bitwie rozstrzygającej losy świata wygląda nasza niezdolność do obrony symboli religijnych? Na naszych oczach masowo zawieszane są tęczowe flagi na pomnikach i symbolach religijnych w całym kraju.

Wczoraj o wschodzie słońca na krzyżu na szczycie Giewontu pojawiła się tęczowa flaga. Wcześniej sprofanowano figurę Chrystusa przed kościołem

św. Krzyża i pomnik św. Jana Pawła II przed kościołem pw. Wszystkich Świętych w Warszawie.

Walczy o Polskę godną wielkiego dziedzictwa, musimy obronić Polskę przed współczesnym komunizmem, nie możemy dopuścić, aby Polska była za jakiś czas tęczowa i czerwona, Polska jest i będzie biało-czerwona i chrześcijańska!!!

„Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane” to słowa papieża Jana Pawła II, wygłoszone w Zakopanem w 1997 roku.

Oto najważniejsze przesłanie triumfu 15 sierpnia 1920 roku.

Niech pamięć o żołnierzach, walczących przed stu laty także za naszą dzisiejszą wolność, trwa wiecznie!

Bądźmy wierni wartościom, o które walczyli żołnierze Bitwy Warszawskiej.

Niech Pan Bóg ma w opiece naszą ojczyznę! Niech żyje Polska w stulecie Bitwy Warszawskiej.

Andrzej Rolla

100-lecie „Cudu nad Wisłą”

Drodzy Rodacy Urzędowscy, Drodzy Parafianie

Witając Zaczynających Gości i wszystkich zebranych przed kościołem parafialnym, chciałbym serdecznie pozdrowić nowego Proboszcza Urzędowskiego ks. Andrzeja Wocha. Księdza kanonika nie wypada mi witać, bo uczyniłem to już oficjalnie przed miesiącem podczas jego ingresu do parafii urzędowskiej. Dzisiaj to on jest już prawomocnym gospodarzem i rządcą urzędowskich dusz, do niego należy prawo i przywilej witania oraz zapraszania gości do urzędowskiej świątyni i wspólnoty parafialnej. Pragnę nie-

Bitwa Warszawska i „Cud nad Wisłą” to trzy największe w tysiącletniej historii Polski zwycięstwa militarne nad trzema potęgami: niemiecką, turecką i rosyjską (radziecką). To także jedna z najważniejszych bitew w dziejach całej Europy.

Po II wojnie światowej, w czasach PRL-u, wielki triumf miał przejść w zapomnienie. Władze robiły wszystko, by wymazać z pamięci to wspaniałe zwycięstwo.

Nuncjusz papieski Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI, na okoliczność Bitwy Warszawskiej ufundował w Castel Gandolfo tablicę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz wyznaczył na mozaice nowe ówczesne granice Europy, uwzględniające istnienie odrodzonej Polski w granicach wyznaczonych zwycięstwem nad armią sowiecką. Był to gest dyplomatyczny i polityczny, sankcjonujący restytucję naszej ojczyzny, utrudniający zmianę jej granic przez byłych zaborców.

Jesteśmy przy pomniku Józefa Piłsudskiego, który jest symbolem „Cudu na Wisłą” i ojcem wskrzeszenia ojczyzny, będziemy składać kwiaty pod „Orlętami” i „Legionistami”, którzy brali udział w tworzeniu państwa polskiego. Każdy z tych pomników ma swoich adresatów i swoje konkretne, ale i uniwersalne przesłanie – symbolizuje walkę o odrodzenie wolnej Polski. Pomniki przedwojenne powstawały na



Część oficjalna uroczystości na placu przed kościołem, obok pomnika Józefa Piłsudskiego. Przemawia prof. Marian Surdacki

mniej podkreślić, że dzisiejsza uroczystość i dla niego ma wymiar symboliczny, wyjątkowy, stanowi debiut i inaugurację obchodów ważnych świąt, wydarzeń i rocznic patriotyczno-państwowych obchodzonych w Urzędowie.

A do takich wydarzeń należą obchody setnej rocznicy „Cudu nad Wisłą” i zarazem Święta Wojska Polskiego. Wielki triumf oręża polskiego w sierpniu 1920 r. miał potrójny wymiar i znaczenie. Był zwycięstwem Polski i ukonstytuowaniem się odnowionego państwa polskiego. Był zwycięstwem całej Europy, którą Polacy uchronili przed zalewem komunizmu, rewolucji sowieckiej i nowej zbrodniczej ideologii. Był zwycięstwem chrześcijaństwa, katolicyzmu i Kościoła, bowiem w wypadku wygranej Armii Czerwonej groziła likwidacja naszej wiary, walka z Kościołem i duchowieństwem, jak miało to miejsce w państwie Lenina i „polskiego” Dzierżyńskiego.

Polacy licznie i spontanicznie zgłaszali się do Wojska Polskiego, bo była to wojna i walka nie tylko z wrogiem politycznym, ale też w obronie Boga i Kościoła. Jeszcze raz Polska okazała się „przedmurzem chrześcijaństwa”, którego skutecznie broniła przed sowiecko-bolszewickim zalewem, tak jak Jan Sobieski pod Wiedniem w 1683 r. przed mahometańską Turcją. Właśnie zwycięstwo nad krzyżakami pod Grunwaldem, Odsiecz Wiedeńska oraz

bieżący, jako hołd dla swoich urzędowskich i polskich bohaterów. Jest jeszcze Anioł Wolności, który swymi skrzydłami obejmuje i upamiętnia wszystkich urzędowian poległych, walczących i cierpiących za ojczyznę. Wszystkie te pomniki świadczą o patriotyzmie starej i nowej generacji synów ziemi urzędowskiej.

Jubileusz 100-lecia Bitwy Warszawskiej celebруемy w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości, bo wolność zdobywaliśmy nie tylko w roku 1918, lecz jeszcze przez kilka następnych lat, gdy kształtowały się granice II Rzeczypospolitej. Tak naprawdę niepodległość przyszła dopiero po zwycięstwie nad armią sowiecką w 1920 r., choć ostateczne granice Polski międzywojennej nadal nie były jeszcze stabilne (plebiscyty, II i III powstanie śląskie).

Szanujmy więc przeszłość, bo bez niej nie ma przyszłości. Pamiętajmy o naszej historii, o naszych bohaterach. Dzisiejsza uroczystość świadczy, że my to czynimy i pamiętamy. A gdy zgaśnie pamięć, kamienie i pomniki mówić będą. A tych na naszej drodze i kochanej urzędowskiej ziemi nie brak.

Hołd składam Obroncom Ojczyzny, w tym także urzędowskim.

Marian Surdacki

Andrzej Rolla

11 listopada 2020 r. w Urzędowie

Każdego 11 listopada pamiętamy o wszystkich obrońcach ojczyzny, tych którzy „dochowali jej wierności”. To dzięki tym, którzy z hasłem: „Bóg, honor i ojczyzna” na ustach szli w bój – żyjemy dzisiaj wolni, cieszymy się niepodległością ojczyzny, w obronie której oni złożyli swe życie.

W 102. rocznicę odzyskania niepodległości nie może zabraknąć wspomnienia Orłąt Lwowskich. To tym małym bohaterom w 1926 roku dzieci i nauczyciele z Urzędowa ufundowali ten pomnik na Wałach Urzędowskich. Na cokole widnieje napis: „Orlątom, Dzieciom – Bohaterom Poległym w roku 1918/1919 w walkach o polskość Lwowa i niepodległość Ojczyzny – dzieci i nauczycielstwo szkoły powszechnej”.

Ofiara życia, jaką złożyły Orłęta w obronie ojczyzny nie pozostaje daremną – to szkoła wielkiego patriotyzmu, gorącej miłości polskiej mowy, kultury i tradycji do Świętej Polskiej Ziemi, w którą wsiąkała Ich krew.

Orłęta nie żądają hołdu za swoje czyny, oni obowiązek swój tylko spełnili, nie czekają słów pochwalnych za swe bohaterstwo, ono było szlachectwem ich duszy. Czekają oni natomiast, co poczniemy z ich spuścizną; czy z wolności okupionej ich życiem będziemy umieli korzystać.

W tych trudnych i burzliwych ostatnich tygodniach naszym patriotycznym obowiązkiem jest przeciwstawić się współczesnym zagrożeniom mającym swe źródła w lewackich ideologiach spod znaku tęczęj flagi i czerwonego pioruna. W tych marszach ulicznych nietrudno zauważyć, że cechą owej fałszywej krzyczącej wolności jest brak odniesienia do Boga, negacja miłości i rodziny.

W sposób szczególny zwracam się do młodzieży i nauczycieli: Nie dajcie się zwieść ulicznym pieniaczom,

ludziom, którym zależy na tym, aby waszym kosztem wywołać w Polsce chaos. Niestety w powiecie kraśnickim wśród prowodyrów tych demonstracji są osoby publiczne, radni, nauczyciele, pracownicy naszych urzędów. Na to mówimy stanowcze NIE.

Dziś wy, młodzi Polacy bierzcie przykład nie z nich, ale z Orłąt Lwowskich i pamiętajcie, że na was spoczywa obowiązek pamięci o przeszłości, po to by wspólnie walczyć o naszą przyszłość, walczyć o polskość, suwerenność, wolność, rodzinę, wiarę, prawdę historyczną i ochronę narodowego dziedzictwa. Musicie obronić Polskę przed współczesnym komunizmem, tęczęją zarazą i czerwonym piorunem.

Naszym patriotycznym obowiązkiem jest również wspólna odpowiedzialność w walce z COVID-19. Tylko jako „drużyna Polska” możemy pokonać śmiertelnego wroga, jakim jest koronawirus.

Oto najważniejsze na dziś przesłanie triumfu 11 listopada 1918 roku.

Czy jesteśmy do tego gotowi?

Dlatego dziś mieszkańcy powiatu kraśnickiego, Polacy, odpowiedzmy sobie: Ile w naszym życiu jest Polski? Ile w naszej modlitwie jest Polski? Ile w naszym domu jest Polski? Ile w codziennej rozmowie z ludźmi jest w nas Polski? Ile jest, a ile powinno być? Powinno być jej tyle, ile mamy miłości do Boga, ile mamy honoru w sobie, ile poczucia, że jesteśmy tymi spod znaku biało-czerwonej flagi i orła w koronie.

Niech żyje Niepodległa Rzeczypospolita. Niech Pan Bóg wynagrodzi wszystkim tym, którzy polecają w modlitwie dusze poległych obrońców ojczyzny.

Leszek Gozdalski

Kronika wydarzeń za rok 2020

Styczeń

01.01. Burmistrz Urzędowa oraz Ośrodek Kultury w Urzędowie zorganizowali na rynku powitanie Nowego Roku.

06.01. Po raz kolejny przez Urzędów przeszedł Orszak Trzech Króli.

11.01. „Vox Celestis” otrzymał wyróżnienie na XXI Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek.

12.01. Ośrodek Kultury w Urzędowie zorganizował wieczór kolęd.

14.01. W Moniakach zorganizowano VIII Międzyszkolny Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Urzędowa i Nagrodę Starosty Kraśnickiego.

18.01. Już po raz 36 w Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyło się Noworoczne Spotkanie Kobiet.

Uczennica klasy VII Publicznej Szkoły Podstawowej w Leszczynie Kinga Wołoszyn uczestniczką The Voice Kids 3.

Luty

13.02. W Szkole Podstawowej nr 5 w Kraśniku drużyna z Urzędowa zajęła II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w piłce siatkowej dziewcząt.

15.02. Miała miejsce zabawa z Klubem Seniora, na której bawiło się ponad 100 osób.

22.02. Koło Gospodyń Wiejskich z Moniak obchodziło jubileusz 60-lecia istnienia.

23.02. W Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyło się noworoczne spotkanie darczyńców pomnika „Anioł Wolności”.

25.02. Na scenie urzędowskiego Ośrodka Kultury wystąpił Stefano Terrazzino, TRIO wraz z tancerką Pauliną Biernat. Koncert odbył się z okazji Dnia Kobiet.

Marzec

W dniach od 2 do 4 marca w sali widowiskowej Ośrodka Kultury odbyła się kolejna edycja Dni Kultury Rolnej.

Przemysław Chruścielewski za najlepszy montaż filmu „Boże Ciało” otrzymał statuetkę Orła w konkursie Polskie Nagrody Filmowe „Orły”.

Drużyna piłkarska „Orzeł” Urzędów w rundzie jesiennej sezonu 2019/2020 zdobyła 32 punkty, stając się liderem. „Orzeł” Urzędów awansował do klasy okręgowej.

Kwiecień

13.04. Mszą świętą i zapaleniem zniczy przed kamieniem katyńskim uczczono 80. rocznicę mordu katyńskiego.

„Maseczka dla mieszkańca” – pracownicy Ośrodka Kultury w Urzędowie koordynowali akcję szycia i rozdawania maseczek ochronnych. Rozdano około 4 tysięcy maseczek.

Maj

Skromnie ze względu na pandemię koronawirusa odbyły się uroczystości Święta Konstytucji 3 maja.

Pod koniec maja ukazała się książka Anny Wnuk-Bednarczyk *Parafia Popkowice – dzieje wspólnoty i wartości kulturowe*.

26.05. Zespół „Vox Celestis” z okazji Dnia Matki na spotkaniu on-line wraz z życzeniami wykonał piosenkę „Matko moja ja wiem”.

Czerwiec

Ze względu na pandemię tydzień czytania 1–7 czerwca został zorganizowany w postaci wirtualnej.

01.06. W Dzień Dziecka „Bajka on-line dla naszych cudownych dzieci”.

W czerwcu ukazała się książka prof. Mariana Surdackiego *Miłosierdzie czy opieka społeczna*.

Lipiec

05.07. Została odprawiona pożegnalna msza święta koncelebrowana przez odchodzących z parafii księdza proboszcza Edwarda Kozyrę i wikarego księdza Piotra Latocha. Obydwu księży pożegnały władze miasta i parafianie.

12.07. W kościele parafialnym w Urzędowie odbyło się uroczyste wprowadzenie księdza kanonika Andrzeja Wocho na urząd proboszcza parafii w Urzędowie. Powitano również nowego wikarego księdza Marcina Flasińskiego. Liturgii przewodniczył ksiądz biskup Mieczysław Cisło.

26.07. IX Rodzinny Rajd Rowerowy do Złotej Góry.

26.07. Koncert „Kapeli Janka” na rynku w Urzędowie.

29.07.–01.08. Odbyły się trzy spotkania autorskie poetki z Zadworza pani Lucyny Franc.

Sierpień

Na początku sierpnia w urzędzie miejskim odbyło się spotkanie z laureatem nagrody „Orły” – pochodzącym z Urzędowa montażystą Przemysławem Chruścielewskim.

16.08. W Urzędowie odbyły się Powiatowe Obchody Stulecia Zwycięstwa Polski nad Bolszewikami w Bitwie Warszawskiej. Uroczystość uświetniła koncertem „Orkiestra Wojskowa w Lublinie”.

Wrzesień

06.09. Dożynki Gminno-Parafialne w Urzędowie, podczas których zorganizowano konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

14.09. W sali Ośrodka Kultury w Urzędowie zorganizowano wernisaz prac nadesłanych na konkurs fotograficzny „Krajobraz powiatu kraśnickiego”.

Ze względu na koronawirusa IX Narodowe Czytanie zostało zorganizowane w plenerze bez słuchaczy, czytano fragmenty *Balladyny* J. Słowackiego.

20.09. Uroczysta msza święta w Skorzcycach z okazji 77. rocznicy mordu dokonanego przez Niemców na mieszkańcach tej wsi.

Październik

16.10. W Sułowie odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy ku czci księdza Franciszka Kapalskiego, który podczas okupacji hitlerowskiej uratował od zagłady wieś i mieszkańców Sułowa.

Listopad

11.11. Obchody Święta Niepodległości ze względu na pandemię w bardzo ograniczonych rozmiarach.

Grudzień

09.12. Wizyta w Urzędowie marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Na rynku w Urzędowie została postawiona szopka bożonarodzeniowa.